

## **Modlitwa wiernych:**

1. *Przenajświętsza Maryja Panna została wyniesiona do godności Matki Króla królów, dlatego słusznie czci Ją Kościół święty i pragnie, by wszyscy nadawali jej zaszczytny tytuł Królowej. Jeśli Syn jest Królem – stwierdza św. Atanazy – to i Jego Matkę koniecznie trzeba nazywać i uważać za Królową.<sup>1</sup>*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół święty. Spraw, aby nieustannie oddawał cześć Najświętszej Maryi Pannie i zabiegał o to, aby wszyscy nadawali Jej zaszczytny tytuł Królowej.

2. *Współczesnym trudno znieść to, że pozdrawiamy i nazywamy Maryję naszą nadzieją. Mówią, że jedynie Bóg jest nadzieją człowieka i że On odwraca się od każdego, kto pokłada nadzieję w stworzeniu (por. Jr 17,5). Maryja – twierdzą oni – jest stworzeniem, a czy jakieś stworzenie może być naszą nadzieją? Mimo to Kościół święty chce, by wszyscy kapłani diecezjalni i zakonnicy codziennie zwracali się do Niej i w imieniu wszystkich wiernych tym słodkim wezwaniem: „Nadziejo nasza, witaj”.<sup>2</sup>*

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Spraw, aby nieustannie orędowni za swoimi wiernymi u tronu naszej Matki i Królowej.

3. *Maryja wspiera swych czcicieli jeszcze bardziej niż inni święci. Gorąco pragnie wszystkich pocieszyć i, zaledwie Ją ktoś wezwie, natychmiast przyjmuje z laskawością jego prośbę i spieszy mu na pomoc. Słusznie więc św. Bonawentura nazywał Maryję Zbawieniem wzywających Ją; chciał przez to powiedzieć, że do osiągnięcia zbawienia wystarczy wzywanie Matki Bożej. Ona bowiem jest zawsze gotowa wspierać tych, którzy się do Niej zwracają.<sup>3</sup>*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Księdza Piotra. Niech opieka i wsparcie Maryi – Twojej Oblubienicy – towarzyszy Mu nieustannie.

---

<sup>1</sup> Św. Alfons Liguori, *O tym, co w życiu jest najważniejsze*, wybór i opracowanie Piotr Koźlak CSsR, Warszawa 2015, s. 171.

<sup>2</sup> Tamże, s. 178.

<sup>3</sup> Tamże, s. 186.

4. *Najświętsze imię Maryi przynosi Jej czcicielom już tu za życia dużo słodyczy w postaci łask, które na nich zlewa. Ale nieporównywalnie więcej słodyczy udziela im w chwili konania, dając im łaskę spokojnej i świętej śmierci. (...) Ci, którzy Ją wspomną w godzinę śmierci, nie boją się żadnych napaści piekielnych wrogów.*<sup>4</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię za konających! Obdarz ich łaską spokojnej i świętej śmierci.

5. *Wielką ufność wzbudzają w sercu grzesznika słowa, które Matka Boża wypowiedziała do św. Brygidy: „Nie ma grzesznika tak wielkiego, którego bym nie była gotowa przyjąć, gdyby się do Mnie nawrócił. Ja nie patrzę na to, ile zgrzeszył, ale na to, z jakim usposobieniem przychodzi. Jeżeli ma dobrą wolę poprawienia się, nie brzydzę się jego ranami, ale jako prawdziwa Matka związę je i zaleję oliwą. Bo nie tylko nazywam się, ale jestem Matką miłosierdzia. To zaś odnosi się tylko do tych, którzy chcą się poprawić.*<sup>5</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię o łaskę nawrócenia i ufności w orędownictwo Maryi – Matki Miłosierdzia – dla tych, którzy jeszcze są daleko od Boga.

6. *Wielkie to dobrodziejstwo miłosierdzia Bożego, że obdarzył nas taką Pośredniczką, jaką jest Maryja, która swoimi modlitwami może nam wyjednywać wszelkie łaski, jakich pragniemy. Kierujmy się zatem zawsze taką oto piękną radą św. Bernarda: We wszelkich niebezpieczeństwach, kiedy grozi nam utrata łaski Bożej, myślmY o Maryi, wzywajmy Jej imienia wraz z imieniem Jezusa, bo one są zawsze ze sobą związane. Niech więc te dwa najśłodsze i najpotężniejsze imiona nigdy nie schodzą z naszych warg ani serc, bo one dadzą nam siłę i w ten sposób nie ulegniemy pokusom, lecz przewyciężymy je wszystkie.*<sup>6</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię za nas tutaj zgromadzonych. Oświecaj nas, abyśmy we wszelkich niebezpieczeństwach wzywali najśłodsze i najpotężniejsze imiona Jezusa i Maryi.

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 187-188.

<sup>5</sup> Tamże, s. 176.

<sup>6</sup> Tamże, s. 188.

## **Komentarz przed Komunią Świętą:**

(...) O mój Chryste umiłowany, ukrzyżowany z miłości,

chciałabym być oblubienicą Twego Serca.

Chciałabym Cię otoczyć chwałą i chciałabym Cię miłować tak,

żebym umarła z miłości.

Lecz czuję moją niemoc i dlatego proszę Cię,

abyś mnie „przyoblókł w siebie”,

aby wszystkie poruszenia mojej duszy utożsamiły się z Twoimi;

abyś mnie zanurzył w Tobie, zagarnął, zajął moje miejsce,

aby moje życie było tylko promieniowaniem Twojego życia.

Przyjdź do mnie jako Ten, który uwielbia, wynagradza i zbawia (...).<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> Bł. Elżbieta od Trójcy Świętej, *Boże mój, wielbię Ciebie*, w: *Przed Najświętszym Sakramentem. Modlitewnik*, oprac. s. Maria Jadwiga Jastrzębska, Warszawa 2006, s. 47-48.

## **Komentarz po Komunii Świętej I:**

O Boże mój, Trójco Przenajświętsza, którą uwielbiam!

Dopomóż mi zapomnieć zupełnie o sobie samej,

abym mogła zamieszkać w Tobie nieporuszona i uspokojona,

jakby dusza moja była już w wieczności.

Oby już nic nie zmąciło mego pokoju

i nie wyprowadziło mnie z Ciebie, o mój wieczny Boże,

lecz niech każda minuta pograża mnie coraz głębiej w Twoje tajemnice.

Napełnij pokojem moją duszę.

Uczyń w niej swoje niebo, swoje ulubione mieszkanie

i miejsce swego spoczynku.

Obym tam nigdy nie zostawiła Ciebie samego,

Lecz abym tam była zawsze cała:

cała czuwająca z wiarą, bym cała stała się adoracją

i cała była poddana wyłącznie Twojemu twórczemu działaniu.<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Bł. Elżbieta od Trójcy Świętej, *Boże mój, wielbię Ciebie*, w: *Przed Najświętszym Sakramentem...*, s. 46-47.

## **Komentarz po Komunii Świętej II:**

(...) O Słowo Przedwieczne, Słowo mojego Boga,

chcę spędzić moje życie na słuchaniu Ciebie.

Chcę być w pełni otwarta na zrozumienie Ciebie.

A potem poprzez wszystkie ciemności,

poprzez całą pustkę i własną bezsilność chcę się wpatrywać w Ciebie

i na zawsze trwać w Twojej światłości.

O Gwiazdo moja umiłowana, zachowaj mnie,

abym nie mogła się oddalić poza obręb Twego promieniowania.

O Ogniu trawiący, Duchu miłości, zstąp na mnie,

aby w mej duszy dokonało się jakby nowe wcielenie Słowa.

Niech będę dla Niego jakby nowym człowieczeństwem,

w którym mógłby ponawiać swoje tajemnice.

A Ty, mój Ojczy, racz pochylić się nad swoim biednym stworzeniem,

Okryj je swoim cieniem

i dostrzegaj w nim tylko Twego Umilowanego, w którym sobie upodobałeś

O moi Trzej, moje wszystko, moja chwała i szczęście,

samotności nieskończona, bezmiarze,

w którym się gubię, oddaję się Tobie jako ofiara.

Ukryj mnie, zamieszkać we mnie, abym ja mogła zamieszkać w Tobie,

w oczekiwaniu na wejście w Twoją światłość i w otchłań Twego bezmiaru.<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> Bł. Elżbieta od Trójcy Świętej, *Boże mój, wielbię Ciebie*, w: *Przed Najświętszym Sakramentem...*, s. 48-49.

### **Komentarz po Komunii Świętej III:**

Jak dobrze i słodko jest, Jezu, mieszkać w Twoim Sercu! Wszystkie moje myśli i uczucia zanurzę w Sercu Jezusa, Pana mego. Znalazłem Serce mego króla, mego brata, mego przyjaciela, Serce mego umiłowanego Jezusa. A skoro znalazłem Twoje Serce, które jest też moim, drogi Jezu, będę się modlił do Ciebie. Spraw, aby moja modlitwa dotarła do Ciebie i została przyjęta do Twojego Serca. Przybliź mnie do siebie, mnie całego. Jezu, który nieskończenie przewyższasz wszelkie piękno i wszelkie uroki, zmyj ze mnie wszelkie nieprawości, zetrzyj nawet najmniejszy ślad grzechu. Jeżeli Ty, który jesteś przezczysty, oczyścisz mnie, będę mógł udać się w głąb Twego Serca i zamieszkać tam na resztę mego życia. Wówczas nauczę się poznawać Twoją wolę i znajdę łaskę która pomoże ją wypełnić. Amen.<sup>10</sup>

---

<sup>10</sup> Św. Bernard z Clairvaux, *Serce Twoje to skarb najcenniejszy*, w: *Przed Najświętszym Sakramentem...*, s. 19.